

# A kiedy będziesz moją żoną – Krzysztof Krawczyk

A kiedy będziesz moją żoną,  
Umiłowaną, poślubioną,  
Wówczas się ogród nam otworzy,  
Ogród świetlisty, pełen zorzy  
Rozwonią nam się kwietne sady,  
Pachnąć nam będą winogrady,  
I róże śliczne, i powoje całować  
Będą włosy twoje Pójdziemy cisi,  
Zamyśleni, Wśród złotych przymglen  
I promieni, pójdziemy wolno alejami,  
Pomiędzy drzewa, cisi, sami  
Gałązki ku nam zwisać  
Będą, narcyzy piąć się  
Srebrną grzędą  
I padnie biały kwiat lipowy  
Na rozkochane nasze głowy  
Ubiorę ciebie w błękit kwiatów,  
Niezopominek i bławatów,  
Ustroję ciebie w paproć młodą  
I świat rozświetlę twa urodą  
Pójdziemy cisi, zamysleni,  
wśród złotych przymglen  
I promieni, pójdziemy w ogród pełen zorzy,  
kędy drzwi miłość nam otworzy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych